

politycznego dziennika, Mery przedsięwziął podróż do Włoch, gdzie właśnie podówczas bawiła królowa Hortensya wraz z swoją rodziną. Nasz poeta powieścią swoją pod tytułem: *le Bonnet vert* zaszczytne pozyskał imię jako prozaik. Z podróży swojej po Włoszech, Mery przywiózł do rodzinnego kraju mnóstwo ciekawych materiałów, których niebawem użył do napisania wielu zajmujących romansów i powieści, jak na przykład: *Scènes de la vie italienne*, *Vandyk au palais Brignola*, *les Adeptes de l'immoralité*, *l'Ame transmise*, *la Comtesse Hortensia*, *Saint-Pierre de Rome*, *la Juive au Vatican*.

Jako owoc wycieczki do Anglii, Mery wydał swoje: *Nuits de Londres*. Prócz tego utalentowany ten i płodny pisarz, chociaż nigdy nie był w Indyach ani w Chinach, kraje te nader zajmując opisywał w powieściach ogłoszonych drukiem p. n. *Héra la Guerre du Nizam*, *la Floride*, oraz *Anglais et Chinois* i t. d.

Życie towarzyskie Paryża z wybitnemi jego cechami zwyczajów i obyczajów miejscowych, Mery z niepospolitym darem spostrzegania i wytwornego stylu, skreślił w pismach jak: *la Circé de Paris*, *un Mariage de Paris*, *le Carnaval de Paris*, *Salons et Souterrains de Paris*.

Mery nie małe także dał dowody literackiej działalności w dziedzinie sztuki dramatycznej, napisał wierszem komedią p. t. *l'Univers et la maison*, wodewil: *le Mari eutélé*, jak również następujące dramata: *le vrai Club des femmes*, *la Bataille de Toulouse*, *Guzman le brave*, oraz *Frère et Seur*.

W roku 1853 wydał na widok publiczny swoje *Mélodies poétiques*; nawet przy schyłku życia występował jeszcze z rozmaitemi hymnami i kantatami na imieniny cesarza Napoleona i inne tego rodzaju dworskie uroczystości. W roku 1837 otrzymał Mery, którego słusznie po części uważano w Paryżu, za nadwornego poetę, krzyż Legii honorowej. Utalentowany ten pisarz, pomimo powodzenia swego literackiego i dobrego uważania na dworze cesarskim, umarł bardzo ubogim.

We wrześniu 1866 roku zakończyła życie z powszechnym żalem ziomek swoich utalentowana literatka Teresa z domu Walter *Pulszky*, zaślubiona w roku 1845 znanemu zaszczytnie z prac umysłowych wychodecy węgierskiemu Franciszkowi Aureliuszowi Pulszky'emu. Urodziła się w Wiedniu w roku 1815;

córka zamożnych rodziców, odebrała nader staranne wychowanie i wkrótce zwróciła powszechną na siebie uwagę wszechstronnem wykształceniem. Wcześniej się poznać dała z niepospolitych zdolności umysłowych a zarazem z pióra swojego, którem z wielkim talentem władała. Początkowo wspólnie z mężem swoim, pracowała nad obszernem dziełem wydanem w języku angielskim, pod tytułem: *Tales and Traditions of Hungary*, jak również nad ciekawym opisem podróży odbytej w Ameryce, p. n. *White, Red, Black*. Sama zaś napisała zajmujące pamiętniki p. t. *Memoirs of a Hungarian Lady*.



KORRESPONDENCYA.

Do Redakcyi Biblioteki Warszawskiej.

W poszycie majowym r. b Biblioteki Warszawskiej znajduję doniesienie o zawiązującym się we Lwowie Towarzystwie Sztuk Pięknych, przytém wspomnienie, że już istnieje od lat wielu podobne Towarzystwo w Krakowie, „które z początku licząc 6000 członków.... obecnie w skutek rozmaitych okoliczności, liczba członków zmniejszyła się do 2600 i zaledwo utrzymać się może.”

Podanie to winienem sprostować w ten sposób, że nigdy Towarzystwo Krakowskie Sztuk Pięknych nie doszło do 6000 członków; najwięcej ich miało w r. 1863, bo 2800: odtąd się liczba ich zmniejszała w skutek różnych okoliczności, ale nie do tego stopnia, by ledwo utrzymać się mogło. Bezwątpienia założenie nowego Towarzystwa w kraju ubogim w zasoby materyalne i artystyczne zaszkodziłoby sztuce rozdawającej środki, ale spodziewać się należy, że znajdzie się sposób połączenia obu, by sobie nawzajem nie szkodzić, a raczej wspierać się wzajemnie.

J. Fr. Kolosowski.

p. o. sekretarza Tow. Przyj. Szt. Piękn. Krakowskiego.

Kraków dnia 22 czerwca 1867 r.

